

Ostrożnie z historią

Zalecanie rządowi prowadzenia „polityki historycznej” może wynikać z niewiedzy o tym, że Rada Ministrów prowadzi politykę państwa na podstawie i w zakresie prawa – i tylko tak. Prowadzi – na przykład – politykę rolną na podstawie konstytucji i ustaw, gdyż rolnictwo jest w pewnym zakresie regulowane przez prawo. Historii prawo nie reguluje!

Historia to treść należąca do naszej świadomości i naszego postępowania (w tym i wypowiedzi, publikacji itp.), a publiczna tego sfera jest **regulowana prawnymi gwarancjami wolności** sumienia i religii, wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, wolności organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, wolności tworzenia stowarzyszeń itp. organizacji oraz zrzeszania się, prawa do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne, składania wniosków i skarg (zwłaszcza w interesie publicznym a na podstawie ustawy – do Trybunału Konstytucyjnego) oraz **prawnymi zakazami istnienia** partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, lub propagujących nienawiść rasową i narodowościową itp.

Wykraczające poza tego rodzaju regulację oddziaływanie przez organy i urzędy władzy publicznej na świadomość obywateli oraz ich postępowanie w zakresie myślenia i wypowiedzania się, np. o historii, jest co najmniej ryzykowne, gdyż organom władzy państwowej, np. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i obsługującemu go urzędowi (Kancelaria Prezydenta) wolno prowadzić działalność tylko w zakresie i na podstawie prawa. To tylko do obywatela odnosi się zasada streszczana w powiedzeniu, że wolno mu wszystko, czego mu prawo nie zakazuje. Jeżeli więc prezydent chce „strzec niezłomnie godności Narodu” zgodnie z konstytucyjną przysięgą (art. 130 Konstytucji RP), to związane z tym zadania muszą zostać sformułowane i wykonane tak, jak mu to prawo nakazuje, tzn. w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i w ustawach. Treść uroczystej przysięgi nie określa konkretnych zadań, lecz zasady, którymi prezydent ma się kierować przy wykonywaniu zadań, kompetencji, prerogatyw... O zadaniach prezydenta stanowi art. 126 Konstytucji – i z tego artykułu nie wolno wydobywać żadnych samoistnych kompetencji (zob. Kpt2/08¹); pomocniczo bierze się pod uwagę inne przepisy Konstytucji i ustaw. Na podstawie jakiej normy prawa prezydent miałby więc formułować i wykonywać domniemane zadanie programowania i propagowania „polityki historycznej”, oddziaływania na ministrów i Radę Ministrów, żeby „politykę historyczną” prowadzili? (Politykę państwa prowadzi tylko rząd – art. 146.1 Konstytucji RP). Rada Ministrów miałaby decydować o historii, nie zadowolając się istnieniem urzędowego zatwierdzania podręczników szkolnych z przedmiotu historia, programów nauczania wszystkich szczebli, finansowania wynagrodzeń nauczycieli historii, działal-

ności zawodowych jej badaczy, zakupów bibliotecznych i związanych z tym wydatków? Jakaś cenzura będzie badać moje monografie, czy są dostatecznie patriotyczne? A jeżeli nie o to chodzi – jak mam nadzieję – to należy stawić problem poprawnie i projektować decyzje wykonalne.

Światowy wizerunek kraju w czasach pokojowych kształtuje się głównie na podstawie informacji o funkcjonowaniu jego władz publicznych, bezpieczeństwie wewnętrznym, stosunkach z państwami sąsiadującymi, aktywności obywatelskiej, wynikach gospodarki, wkładzie do nauki i sztuki, sportu... Żadne sztuczki w zakresie propagandy nie stworzą trwale pozytywnego wizerunku, zwłaszcza gdy ten się pogarsza.

Zawsze potrzebne jest uczciwe upowszechnianie wiedzy o Polsce – lecz nie za pomocą tekstów czy filmów tworzonych na propagandowe zamówienie, albo napisanych przez robiących polityczne kariery uczonych, gdyż te dzieła rzadko są dobre, ale przez upowszechnianie prac oryginalnych w skali powszechnej. U nas takie dzieła na wysokim poziomie powstają, ale jak są propagowane? Ile książek polskich historyków zostało w ostatnich 25 latach przełożone na język obcy i rozpowszechnione za pieniądze z państwowej kasy?² Zamiast ryzykownej, na pewno wymagającej zweryfikowania i prawnego ugruntowania koncepcji w rodzaju „polityki historycznej”, pochwalam działalność inteligentnych Polaków. Oto dobry przykład, z informacji Ambasady RP w Londynie:

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie otworzył wystawę ‘Sztafeta Enigmy’ opowiadającą o roli polskich matematyków w wyścigu, którego celem było złamanie kodu niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. Dostępna dla publiczności od 15 marca [2016] wystawa, której głównym eksponatem jest unikatowy egzemplarz Enigmy stworzony na potrzeby polskich kryptologów we Francji w 1940 r., powstała w ramach szerszej zakrojonego projektu edukacyjnego. Celem inicjatywy jest ukazanie, w jaki sposób działania polskich matematyków na pierwszym odcinku swego rodzaju ‘Sztafety Enigmy’ przyczyniły się do sukcesu Aliantów w II wojnie światowej. Integralną częścią projektu będą lekcje muzealne dla szkół oraz cykl specjalistycznych wykładów dotyczących historii Enigmy i polskiej kryptologii, prowadzonych przez polskich i brytyjskich ekspertów, zwieńczony tematyczną konferencją na jesieni br. W czasie uroczystego otwarcia wystawy w niedzielę 13 marca br. Ambasador RP Witold Sobków pochwalił wizualne i merytoryczne walory projektu: „[...] ‘Sztafeta Enigmy’ jest nie tylko wybitną wizualną prezentacją wkładu polskich kryptoanalityków w złamanie kodu Enigmy, ale zapowiada się jako wzbogacający projekt edukacyjny. Wierzę, że wszyscy zgromadzeni wyczekują wykładów, projektów szkolnych oraz kampanii internetowej, prowadzonych przez najbliższe miesiące”.

RYSZARD STEMPOWSKI

Akademia Ignatianum

Więcej na tematy poruszone w tym artykule można znaleźć w Internecie pod adresem: <http://www.stemplowski.pl/143-2016-03-14-ostroznie.html>

¹ Kpt2/08 to sygnatura postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 20 maja 2009 r. w sprawie sporu kompetencyjnego, o której Ryszard Stemplowski pisze obszerniej w: „Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej”, wydanie trzecie, Scholar 2015, s. 109, przyp. 34. (Red.)

² Zob. <http://www.stemplowski.pl/42-2014-02-07-w-tygodniku-polskiej-akademii-umiejtnosci.html>